Nr. 56 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 8 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5.700.000 Mk.,
z dostawą do domu 6,250.000 Mk.,
na prowincji 6,250.000 Mk., za
granicą 10.000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach
300.000 Mk.
Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór 406.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet" 25 marca!

Kler odmawia płacenia podatków.

Z SEJMU.

Ubezpieczenie bezrobotnych. Kler odmawia płacenia podatków. Sprawa Bessarabowej.

WARSZAWA, 6. III. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ubezpieczeniu od bezrobocia. Pierwszy zabrał głos ks. Wójcicki (Ch. D.). Na ustawę tę nie można patrzeć pod kątem widzenia chwili, gdyż problem bezrobocia może trwać długo. Klub Ch. D. będzie popierał ustawę.

Następny mowca pos. Schipper (Koło żyd.) jest zdania, że cała ustawa nosi charakter tymczasowości i dorywczości. Zdaniem jego nadużyto flagi sanacji celem zmniejszenia ciężaru pracodawców. Pracodawcy według projektu mają ponosić tylko 1/3 kosztów całej akcji, podczas gdy w Anglji pracodawcy ponoszą 66 procent kosztów ubezpieczeniowych. Wkońcu mowca zaznacza, że klub będzie głosować za ustawą.

Kierownik min. pracy Simon stwierdza w imieniu rządu, że sprawa ubezpieczenia od bezrobocia jest jednem z ważnych zadań rządu, który pragnie, aby ta rzecz była jak najszybciej załatwiona.

Minister Klarner oświadcza, że rząd jest zainteresowany tem, aby tę sprawę przeprowadzić jak najprędzej. Ustawa niniejsza jest pierwszym krokiem na drodze ubezpieczenia od bezrobocia, jest pożądane, by ten pierwszy krok był skromny, natemiast aby wykonanie ustawy było zupełnie zapewnione.

Następnie przemawiali: pp. Ossowski, Rusinek i Łańcucki.

Z naglych wniosków duże zainteresowanie wywołał wniosek pos. Putka w sprawie zwolnienia majątku kościelnego i duchowieństwa od podatku majątkowego. Pos. Putek wykazał, że ilość ziemi w Małopolsce należąca do kleru wynosi 15.000 hektarów. Zwolnienie takich obszarów od daniny na rzecz państwa uszczupliłoby ogromnie wpływy podatkowe. Wrogie wobec sprawy państwa stanowisko kleru objawiło się w wydaniu odezwy nawołującej do bojkotawania podatków. Wielu księży odmówiło rejestracji swych majątków. Takiem postępowaniem, duchowieństwo dowiodło raz jeszcze, że jest dla państwa obojętne i obce.

Z wywodami pos. Putka polemizował ks. Wyrębowski (Chd.), który swoje wywody oparł na fakcie, że duchowieństwo w państwach zaborczych było wolne od wszelkich podatków. Wkońcu ks. Wyrębowski oświadczył, że

„KLER PODATKÓW PŁACIĆ NIE BĘDZIE!"

Podczas tego brzemówienia leciały z ław lewicy ustawiczne okrzyki: Płacić!

Następnie odrzucono nagłość wniosku pos. Skrzypy (Ukr.) w sprawie prześladowań prasy ukraińskiej i gwałtów policji.

Wreszcie pos. Chrucki motywował wniosek nagły w sprawie tajemniczej śmierci Olgi Bessarabowej w aresztach lwowskich. Wniosek domaga się śledztwa i sekcji zwłok w celu uspokojenia wzburzonej opinji.

Wyjaśnienia w sprawie wniosku udzielił min. Wyganowski, który oświadczył, że zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa. Przemówienie ministra było blade z powodu braku orjentacji w dotyczących faktach. Nagłość wniosku odrzucono. Następne posiedzenie jutro.

Dmowski delegatem do Ligi Narodów?

WARSZAWA, (AW.) Skirmunt wyjechał dziś do Genewy, dokąd udał się również wkrótce poseł polski w Bernie Szwajc, Modzelewski. Skirmunt udaje się poraz ostatni na posiedzenie Ligi Narodów, gdyż na następnych konferencjach reprezentować będzie tam Polskę stały delegat. W związku z tą wiadomością „Przegl. Wiecz." zaznacza, że w sprawie tej nominacji rząd prowadzi pertraktacje z R. Dmowskim

—::::—

Dar narodowy dla p. Curie-Skłodowskiej.

WARSZAWA, 6 III. (PAT.) „Kurjer warszawski" że do komitetu polskiego daru narodowego dla p. Marji Curie-Skłodowskiej zgłosili akces wszyscy ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu, posłowie, prezes Rady miejskiej i prezydent miasta Warszawy i wiele stowarzyszeń naukowych i społecznych

—::::—

Wyjazd po banknoty złotowe.

(AW.) Wczoraj wyjechali do Paryża z polecenia ministerstwa skarbu inżynier Aleksander Tupalski, oraz starszy referent departamentu kredytowego p. Lucjan Zadrowski celem odbioru reszty banknotów złotowych, potrzebnych do uruchomienia Banku Polskiego. Będą to banknoty 1, 5, 10 i 20-cia złotowe, które po przywiezieniu do Warszawy przekazane zostaną komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego. — Z delegatami ministerstwa jedzie warta do ochrony transportu w drodze.

—::::—

Mobilizacja faszystów pruskich.

KROLEWIEC, 6 III. (PAT.) W ostatnich dniach odbył się tu zjazd przewodniczących poszczególnych oddziałów t. zw. Zw. Bismarka na Prusy wschodnie. Przewodniczącym Zw. wybrano hr. Eulenburga przyjaciela byłego następcy tronu. Eulenburg przyjął wybór, poczem wygłosił krótkie przemówienie, w którem oświadczył, że Zw. Bismarka utrzymywać będzie ścisły kontakt z pokrewnemi organizacjami bojowemi, będzie odbywać ćwiczenia wojskowe i przysposabiać młodzież do przyszłej wojny.

—::::—

Rozbójnicy meksykańscy.

LONDYN, 6 III. (PAT.) Władze S. Zjednoczonych zaalarmowane zostały faktem pogwałcenia terytorjum St. Zjednoczonych przez zbrojne grupy złożone z około 150 meksykańczyków. Banda ta przeszła granicę Stanów pod Rio Grande, zrabowała miejscową ludność prawie z całego dobytku i ukryła się z powrotem na terytorjum meksykańskie

—::::—

Konwent seniorów.

WARSZAWA, (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, iż plenarne posiedzenia Sejmu będą się odbywać od 15—18 bm., potem nastąpi przerwa do 31 bm. Przerwę tę ma wyzyskać komisja budżetowa, by zakończyć prace nad budżetem. — Następne posiedzenie plenarne odbywać się będą w czasie między 1 kwietnia a 12 t. mies. W czasie przerwy poza komisją budżetową obradować będą komisje: skarbowa, komunikacyjna, wojskowa wszystkie jako podkomisje komisji budżetowej obradować będą nad budżetem swych resortów. W czasie tym pełny Sejm ma załatwić następujące projekty ustaw: o bezrobociu, odbudowie, organizacji min. kolei, wyłączności poczt i telegr., nowelę do ustawy dyscyplinarnej dla urzędników państwowych, o ochronie pracy kobiet i młodocianych, oraz projekt o zgromadzeniach. Plenarne posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w następny piątek poświęcone będzie sprawom zagranicznym, między innymi ratyfikacji układu nawigacyjnego i handlowego z Japonją oraz ratyfikacja traktatu z St. Germain. Możliwe, że na tem posiedzeniu zabierze głos w sprawach polityki zagranicznej p. Zamojski.

—::::—

Tyranja kapitału.

LUBEKA 6 III. (PAT.) Dyrekcja tutejszych hut wypowiedziała na 14 dni z góry pracę wszystkim robotnikom z powodu odrzucenia przez nich orzeczenia sądu rozjemczego w sprawie przedłużenia godzin dnia pracy.

—::::—

Nadużycia w urzędzie przywozu i wywozu.

Sejmowa komisja budżetowa zajmowała się na onegdajszem posiedzeniu preliminarzem budżetu min. przemysłu i handlu.

Zainteresowanie wzbudził referat pos. z klubu „Piasta“ p. Kosydarskiego, który omawiał działalność urzędu przywozu i wywozu. Referent wniósł o skreślenie dwóch trzecich budżetu dowodząc, że stosunki w tym urzędzie są tego rodzaju, że żaden z poważniejszych urzędników ministerstwa nie chce wziąć odpowiedzialności za praktyki tam uprawiane. W urzędzie tym, zdaniem p. Kosydarskiego, *panuje demoralizacja i korupcja*. Należy więc go *znieść jakszybciej*, dwie trzecie urzędników wydalić, a jedną trzecią wcielić do IV. dep. min. przemysłu i handlu.

W dyskusji nad referatem p. Kosydarskiego wyjaśniło się, że rząd wniósł przed kilkoma tygodniami do sejmu projekt ustawy o cłach wywozowych, w którym to projekcie proponowane jest zniesienie urzędu przywozu i wywozu.

W końcu przyjęto wniosek tow. pos. Moraczewskiego w myśl którego *skreśla* z budżetu min. przem. i handlu *1 zł. pol. dla demonstracji*. W motywach stwierdzono, że należy natychmiast po uchwaleniu ustawy o cłach wywozowych znieść urząd przywozu i wywozu.

Nadużycia filji Banku krajowego w Katowicach.

W uzupełnieniu wiadomości o nadużyciach filji Banku krajowego (a nie polskiego, jak mylnie podaliśmy) w Katowicach podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Minister skarbu wysłał niedawno lotną komisję śledczą dla zbadania działalności Banku Krajowego, dawnego Banku Galicyjskiego, posiadającego swą siedzibę we Lwowie. Bank Krajowy jest instytucją urzędową, powstałą z zasobów skarbu państwa; posiada oddziały, m. in. oddział w Katowicach.

Owa komisja lotna badając księgi oddziału Banku Krajowego w Katowicach stwierdziła podobno i ustaliła protokolarnie, że Bank Krajowy grał na zniżkę marki polskiej, zawierał transakcje na markę polską z bankami niemieckiemi i oceniał jej wartość na miesiąc luty na 15,000.000 milj. za dolara, deprecjonował w ten sposób pieniądz polski na rynkach niemieckich, dyskrydytując pracę sanacyjną ministra Grabskiego. Dochodzenie w tej sprawie trwa w dalszym ciągu i daje wysoce obciążające materjały.

Wielki skandal korupcyjny w Czechach.

Redaktor pisma rządowego w więzieniu. — Afera zatacza coraz szersze kręgi.

PRAGA, 6. III. „Czeske Slovo“ w sprawie skandalicznej afery benzynowej donosi, że sąd dywizyjny stwierdził wczoraj, iż liczba wybitnych osobistości wojskowych, zamieszanych w skandal benzynowy, jest o wiele większa niż to jest publicznie wiadome.

Aresztowanie dr. *Svatka*, który był naczelnym redaktorem rządowego pisma czeskiego, wywołało wielkie wrażenie. Zarówno władze wojskowe jak i cywilne starają się zataić wiadomości o rozmiarach afery korupcyjnej.

Charakterystyczne jest również — jak podnosi „Czeske Slovo“ — że pewne koła wpływowe, a nawet jeden funkcjonarjusz z kancelarji gabinetowej, starały się o niedopuszczenie do aresztowania Svatka.

„Lidove Noviny“ piszą: Aresztowanie radcy ministerjalnego, Svatka,

JEST NAJWIĘKSZYM SKANDALEM, JAKI SIĘ ZDARZYŁ OD POWSTANIA REPUBLIKI.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu Svatek urządził u siebie wspaniałe przyjęcie, w którem wzięło udział 150 osób.

Między aresztowanymi znajduje się kapitan sztabu generalnego, *Boubela* oraz jego żona, która od Svatka otrzymała łapówkę 100.000 koron.

Organ komunistyczny „Rude Pravo“ pisze: Ministerstwo obrony narodowej ma na wydatki 3 miljardy. Kupuje ono nie tylko benzynę ale mięso, węgle, mąkę, ziemniki i inne artykuły żywności dla wojskowości, czyni również zakupy butów, uniformów i przedmiotów uzbrojenia. Gdzie jest pewność

ŻE I PRZY TYCH ZAKUPACH NIE UPRAWIANO TAKŻE KORUPCJI?

Pismo protestuje przeciwko temu, że zawikłanych w aferę osób nie traktuje się jak zwykłych zbrodniarzy. Tak n. p. dr. Svatka odwieziono do sądu karnego w wytwornym samochodzie, podczas gdy zwykli śmiertelnicy za o wiele mniejsze przestępstwa bywają dostawiani sądowi w kajdanach.

Rykow zachorował.

MOSKWA, (AW.) Nagła choroba Rykowa, która pojawiła się prawie nazajutrz po wybraniu go na stanowisko prezesa Rady Komisarzy Lud. wywołuje liczne komentarze w moskiewskich kołach politycznych. Oficjalne koła stwierdzają, że Rykow dawno już chorował na nerki, a w ostatnim czasie choroba tak się zaostrzyła, że lekarze uznali za niezbędny wyjazd do miejscowości kuracyjnej na Kaukazie.

—::::—

Spór rosyjsko-rumuński o Bessarabję.

MOSKWA. (AW.) Władze sowieckie zwołały w Moskwie wiec besarabski. Źródła sowieckie podają liczbę reprezentantów ludności Besarabji, która przybyła na wiec na 500 osób. Wiec jednomyślnie uchwalił szereg rezolucji pod hasłem („precz z rumuńską okupacją“ Besarabji. Jedna z rezolucji zredagowana została w formie wezwania do ludu pracującego Rosji sow. aby zażądał ewakuacji wojsk rumuńskich z Besarabji, ponieważ ludność pragnie utworzyć na terenie Besarabji Moldawiańską sowiecką socjalistyczną republikę i przyłączyć się do Ukrainy sow. Rezolucje te zasługują na uwagę ze względu na bliski termin rokowań rumuńsko-sowieckich we Wiedniu, gdzie sprawa Besarabji będzie jednym z najbardziej spornych punktów konferencji.

—::::—

Krwawa manifestacja bankowców wiedeńskich.

WIEDEN, 6 III. (PAT.) Wczoraj przed gmachami banków strejkujący urzędnicy bankowi urządzili gwałtowną manifestację. Interwenjująca policja użyła broni przyczem kilka osób zostało ranionych.

—::::—

Republika czy monarchja?

Przed referendum w Grecji.

ATENY, 6. III. Pogłoski o ultimatum wystosowanym przez oficerów w sprawie bezzwłocznego wprowadzenia ustroju republikańskiego są zupełnie bezpodstawne. Znaczna większość oficerów w Atenach, Salonikach i innych miejscowościach ostro potępia wysiłki małej cząstki oficerów republikańskich dążących do natychmiastowego usunięcia dynastji. Celem osiągnięcia porozumienia wszystkich partji rząd skłonny jest obecnie dla ostatecznego rozwiązania sprawy ustroju państwa przeprowadzić ewentualną rewizję ostatnich postanowień Zgromadzenia Narodowego. Według nowego projektu naród miałby się wypowiedzieć w specjalnem referendum, czy chce udzielić Zgromadzeniu absolutnych pełnomocnictw do uregulowania sprawy dynastji i systemu rządu.

—::::—

Klęska hiszpańska w Marokko.

LONDYN, 6 III. (PAT.) Z Tangeru donoszą, że w walce z tubylcami o Melilę szeregi hiszpańskie zostały złamane około Tizziassa—Riffs i odparły w kierunku do Nador. Straty hiszpańskie w zabitych, jeńcach i amunicji poważne.

LONDYN, 6 III. (PAT.) Z Madrytu donoszą: Władze hiszpańskie wysłały do Melili nową rezerwę złożoną z 14. tys. ludzi.

—::::—

O uznanie sowietów przez Gdańsk.

GDANSK, 6 III. (PAT.) Przed kilku tygodniami frakcja komunistyczna podniosła w sejmie dwa wnioski, z których jeden domagał się politycznego uznania Sowietów przez Gdańsk, a drugi przywrócenia normalnych stosunków handlowych między Gdańskiem a Rosją sowiecką. Wnioski te przekazane swego czasu do komisji głównej, która po ich rozpatrzeniu zaleca obecnie sejmowi przyjęcie obu wniosków, a przedtem zwrócić się do senatu, aby ponownie zawiązał pertraktacje celem utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego.

—::::—

Przed rozwiązaniem parlamentu w Niemczech.

BERLIN, 6 III. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi, że gabinet Rzeszy zbierze się dziś w południe na posiedzenie, aby powziąć decyzję w sprawie rozwiązania parlamentu. Gabinet omówi przedewszystkiem kwestję czy możliwe jest porozumienie co do tego, aby parlament jeszcze przed rozwiązaniem załatwił budżet tak zwanych konieczności państwowych oraz wnioski niemieckich narodowców domagające się, aby z wyborami do parlamentu przeprowadzono równocześnie wybór prezydenta Rzeszy.

—::::—

Krwawe walki o prawa robotnicze.

LUDWIKSHAFEN, 6 III. (PAT.) Podczas wczorajszych zajść w fabryce aniliny i sody zostało kilka osób zabitych, a 15 rannych. Wydaleni robotnicy wdarli się dziś rano ponownie do badeńskiej fabryki aniliny i sody i usunęli chętnych do pracy, oraz sterroryzowali urzędników nie pozwalając im na pracę w biurze. Policja zaatakowała robotników, przyczem wywiązała się walka w czasie której obie strony oddały szereg strzałów. Kilku urzędników policyjnych odniosło cięższe rany. Liczba rannych w czasie dzisiejszego starcia nie jest jeszcze wiadoma.

—::::—

Ubezpieczenie od bezrobocia.

Stanowisko posłów P. P. S.

Wzrastająca z każdym dniem klęska bezrobocia, pozbawiająca setki tysiecy ludzi możności zarobkowania, wysunęła na pierwszy plan konieczność przyjścia z doraźną pomocą ludziom pracy, którzy tej pracy jednak znaleźć nie mogą, a na dalszą metę stworzyć trwały fundusz zabezpieczający ludzi przed utratą zarobków bez ich winy.

Dzięki posłom socjalistycznym sprawa weszła na stół obrad sejmowych. Opracowano projekt ustawy ubezpieczeniowej. Prawica sejmowa usiłowała wypaczyć całe to ubezpieczenie, aby jak najmniej ludzi z niego mogło korzystać, aby zasiłki były jak najmniejsze, a wkładki aby przedewszystkiem płacili robotnicy.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przemówił w tej sprawie tow. pos. Ziemięcki:

Zjawisko bezrobocia nie zniknie nigdy w ustroju kapitalistycznym, dlatego potrzeba stałej ustawy któraby otaczała opieką bezrobotnych. Pierwszy Rząd polski obrał drogę doraźnej pomocy. Ustawowa podstawa tej pomocy i dziś jeszcze istnieje, ale normy tak zmalały, że zastosowanie jej jest niemożliwe. Niniejsza ustawa przychodzi zapóźno, gdyż mamy obecnie już — według niedokładnych danych urzędowych — 100.000 bezrobotnych. Winę spóźnienia ponosi poprzedni Rząd Witosa, który wycofał ustawę opracowaną już w komisji dla uczynienia „poprawek" i przez szereg miesięcy z tem się nie uporał.

Podstawą ustawy winna być powszechność. Tymczasem projekt nie czyni temu zadość. Wyłącza on ogromną grupę robotników rolnych, a dalej pracowników umysłowych, którzy w okresie redukcji i zamykania biur w szerokiej mierze są narażeni na bezrobocie. W tym samym zakładzie robotnicy fizyczni mają korzystać z ubezpieczenia, a pracownicy biurowi nie korzystają.

Także sprawa ubezpieczenia pracowników w zakładach państwowych pozostawiona została decyzji Rady ministrów. Dziwna rzecz, że w innych państwach właśnie zakłady państwowe i samorządowe świecą przykładem przedsiębiorstwom prywatnym, gdy u nas robotnicy w zakładach prywatnych mają być pod tym względem lepiej postawieni.

Jeszcze jedno ograniczenie dotyczy małych zakładów, które zatrudniają mniej, niż 5 robotników. Powtarza się to przy każdej ustawie robotniczej, że przedstawiciele tych mniejszych zakładów zawsze chcą, aby wyłączono te małe zakłady, chociaż właśnie tam położenie robotników jest najgorsze.

Drogą wazną sprawą jest sprawa zarobków, od których ma się obliczać składki i zasiłki. Są tu dwa poglądy: według jednego ma to być obliczane na podstawie faktycznego zarobku, pobieranego w ostatnim miesiącu, a według drugiego poglądu, którego trzymał się Rząd, składki i zasiłki mają być obliczone od przeciętnego zarobku niewykwalifikowanego robotnika.

Ten drugi pogląd jest niesprawiedliwy zarówno w chwili płacenia wkładek, jak w chwili otrzymywania zasiłków. Jeżeli chodzi o wkładki, to właśnie pracownik wyżej wykwalifikowany, a więc lepiej sytuowany, a tak samo przedsiębiorca, zatrudniający większą liczbę takich robotników, płaciliby wkładki stosunkowo mniejsze. Co się zaś tyczy zasiłku, to robotnik niewykwalifikowany otrzymywałby kwotę niewiele mniejszą od zwykłego swego zarobku, natomiast robotnik wyższej kategorji, przyzwyczajony do lepszego zarobku, byłby mocno upośledzony.

Jeszcze dałoby się takie stanowisko usprawiedliwić, gdyby chodziło o ustawę o doraźnej pomocy, gdyż tu zasiłki doraźne są poprostu głodowe. Tu jednak mówi się o ubezpieczeniu, więc należy rzecz potraktować analogicznie, jak w innych ustawach ubezpieczeniowych. Należy tu jeszcze jedna kwestja. Powiedziano, że wysokość przeciętnego zarobku robotnika niewykwalifikowanego ma być ustalona przez Min. pracy. Ponieważ decyzja Min. może być zaskarzona przez robotnika, przeto pociągnęłoby to za sobą ewentualnie mnóstwo takich wystąpień przeciw orzeczeniom Min. pracy.

Komisja nie poszła za naszym wnioskiem, ażeby **zupełnie uwolnić robotników od płacenia składek na ubezpieczenie od bezrobocia**. Tę naszę poprawkę podtrzymujemy.

Jest jeszcze jeden punkt bardzo ważny. Ustawa w tej formie, jak ją komisja przedkłada, daje niejako premję fabrykantom za zamykanie fabryk. Jeżeli przedsiębiorca zamknie fabrykę, mając nagromadzone magazyny towaru, to ustawa zwalnia go w dodatku od ciężaru opłacania składek ubezpieczeniowych. Dlatego klub nasz stawia poprawkę, ażeby taki fabrykant płacił dalej składki, a gotowiśmy jeszcze zmienić o tyle tę poprawkę, żeby skarb państwa w takim razie nie dopłacał swej należności ubezpieczeniowej, tak, że cały ciężar spadłby na fabrykantów, zamykających fabryki.

Co się tyczy organizacji, to mogą być wypadki, że organizacja będzie mogła powierzyć niektóre funkcje gminom i instytucjom społecznym. Ustawa jednak obecnie tak brzmi, że mogą to być instytucje tylko o charakterze publiczno-prawnym, a zatem wyłączone są związki zawodowe. Ponieważ ustawa musi być obliczona na dłuższy okres, przeto jest to postanowienie bardzo niewłaściwe. W Anglji np. na podstawie specjalnych umów wiele tych funkcji przelane zostały na związki zawodowe. Dlatego zgłaszamy odpowiednią poprawkę.

Theunis tworzy rząd w Belgji.

BRUKSELA, 6 III. (PAT.) Król powierzył Theunisowi misję zrekonstruowania gabinetu. Theunis zastrzegł sobie krótki czas do namysłu. W kołach politycznych sądzą, że największe trudności związane z kryzysem zostały już pokonane.

Z muzyki.

Uroczystości Fryderyka Smetany.

Setną rocznicę urodzin wielkiego kompozytora czeskiego uczcił Lwów koncertem symfonicznym w dniu 2. III. 1924 oraz wystawieniem opery komicznej p. t. „Pocałunek". Program koncertu obejmował cykl poematów symfonicznych, noszących ogólną nazwę „Moja ojczyzna", a składających się z sześciu baśni: 1) Wyszehrad, 2) Wełtawa, 3) Szarka, 4) Z czeskich łąk i gór, 5) Tabor, 6) Blanik. Wybitnie słowiańska dusza tych utworów i szczerość uczucia czynią je czemś bliskiem i miłem dla nas. Wielki twórca oparł swe nastroje na baśniach, tradycyjnie pielęgnowanych przez długie pokolenia, strzeżonych pilnie, jak drogocenny relikwiarz w latach niewoli. Kto tego nie zrozumie? Kto tego nie oceni?

W baśniach tych wyśnił Smetana swoją ojczyznę w najpiękniejszych kolorach, wyczarował ją z mgieł czeskich wód, ozdobił kwiatami łąk, wyposażył skarbnicą gór i urokiem nimf. Każdy temat, smutny — czy wesoły, skoczny — czy refleksyjny, jest wypływem głębokich i szczerych przeżyć duchowych, są to wizje człowieka, który cierpiał i płakał za przeszłością swego kraju, a równocześnie radował się i upajał jego pięknością. Przyznam się, że byłem głęboko wzruszony czystem tchnieniem tej muzyki, przepojonej wonią świeżej zieleni, wśród której wije się srebrzysta wstęga Wełtawy, jak nieprzerwane, a tajemnicze pasmo ludzkiego istnienia.

Wykonanie programu pod batutą znakomitego kapelmistrza p. Milana Zuny było pierwszorzędne. Brakło tylko członków z pod sztandaru wrogów p. Zuny i dyr. Czarnowskiego, wskutek czego orkiestra brzmiała bardzo czysto.

W dniu 3 marca wystawiono po raz pierwszy u nas operę Smetany „Pocałunek".

Treścią literacką tej sztuki jest konflikt — na tle pocałunku między narzeczeństwem. Młody wdowiec Łukasz chce koniecznie pocałować swoją kochaną Wandulkę, ta zaś nie pozwala na to w obawie, by przedślubny pocałunek nie zmartwił jego nieboszczki żony. Rozdrażniony Łukasz szuka pocieszenia w karczmie, poczem sprowadza dwie rozkoszne dziewoje pod okna narzeczonej i wycałowuje się z niemi zamaszyście, co ogromnie dotyka Wandulkę. Otrzeźwiwszy się poznał, że czynem tym ciężko skrzywdził swą oblubienicę i że wobec tego stał się jej niegodnym. Idzie więc do niej i błaga o przebaczenie. Miękkie serduszko dziewicze chętnie przebacza mu winę, a na znak pojednania podaje mu Wandulka buzię do pocałowania. Lecz Łukasz, powiedziawszy raz sobie, że nie jest godnym tego anioła, trzyma się zdala i oświadcza stanowczo, że nigdy jej nie pocałuje. Powstaje więc świeża zgryzota, nowy kłopot pocałunkowy. Od czegoż jednak są przyjaciele i sąsiedzi? Dzięki ich interwencji wszystko się naprawia, młoda para ostatecznie wycałowuje się siarczyście i na tem koniec sztuki.

Przedewszystkiem należy skonstatować fakt, że literacki pomysł El. Krasnogórskiej, autorki libretta, ciasnością tematu krępował kompozytora, który będąc zmuszony nieustannie kręcić się koło tego nieszczęśliwego pocałunku, nie mógł wzbudzić w sobie natchnienia takiego, jakie opanowywało go przy rozmyślaniach na temat swego kraju i narodu. Dlatego też muzyka „Pocałunku", jakkolwiek melodyjna i miła, nie dorównuje swą wartością wyżej omówionym poematom symfonicznym. Jako główne minus opery jest powtarzanie się w nieskończoność tego, co już było powiedziane (np. w partji Palonckiego „Jak rzekłem — tak się stało" i t. p.), a nadto rozwlekłość I-go aktu, którymogłby być śmiało skróconym o jedną trzecią część swej objętości. Na ogół jednak opera robi dodatnie wrażenie.

Wystawa była wspaniała. Prześliczne dekoracje jak n. p. widok okolicy górskiej, pokrytej lodem, ogródek ze słonecznikami, oraz inne szczegóły nadają sztuce dużo powabu i poezji.

Wykonanie było bez zarzutu, a kapelmistrz p. Zuna może być zadowolony z tego wieczoru. Również piękne głosy były na scenie. P. Lubicz śpiewała partję Wandulki, p. Rotowska miała rolę służącej (Barcza), p. Hinglerówna śpiewała partję Marcinki, p. Cyganik kreował Tomasza, a drobniejsze role spoczywały w rękach p. Niedzielskiego (strażnik) i Jeleńskiego (Matys).

Władysław Gołębiowski.

Zatarg na tle redukcji.

Przemysłowcy nie uwzględniają najskromniejszych żądań robotników.

Przed paru dniami odbyła się w inspektoracie pracy w Pabjanicach burzliwa konferencja 15 delegatów robotniczych towarz. akc. R. Kindlera i trzech związków robotniczych z przedstawicielami fabryki, naczelnym dyrektorem p. Meyerhofem i członkiem zarządu p. Herzem.

Firma podejmuje się uruchomienia fabryki przy zatrudnieniu jedynie 539 robotników z ogólnej ilości 2.100. motywując tak znaczną redukcję brakiem środków płatniczych i zamówień.

Robotnicy przedstawili rozpaczliwą sytuację rzuconych na pastwę głodu robotników, z których wielu pracuje w fabryce po 30 do 40 lat i zażądali podziału pracy między wszystkich robotników tak, jak na to ogół wyraził zgodę.

Jeden z robotników napiętnował stanowisko przemysłowców w sprawie urlopów, jako tych, co spędzając kilka miesięcy w zagranicznych kąpielach nie powinni zazdrościć paru dni ciężko pracującemu robotnikowi.

Na ponowną kategoryczną odpowiedź przedstawicieli fabryki, iż postulatów robotników nie uwzględnią, gdyż wprowadzenie podziału pracy, jako rzekomo nieracjonalna gospodarka, — poderwałoby zaufanie zagranicy do towarzystwa, — wskazali delegaci na następstwa pozostawienia w Pabjanicach takiej masy nie mających środków do życia robotników.

O chytrości zarządu fabryki świadczy fakt, że swego czasu potrzebując jedynie 200 robotników ogłosił wakans na 1000, — a następnie zgłaszających się przebierał.

Konferencja nie dała żadnych rezultatów.

—::::—

Refleksje na temat 8-godzinnego dnia pracy.

Wybitny ekonomista prof. St. Kempner porusza w „Głosie polskim“ kwestję 8-godzinnego dnia pracy, przeciw któremu występuje nietylko zainteresowany tem bezpośrednio kapitał, ale nawet ludzie pracujący umysłowo, intelektualiści pochłonięci nieraz pracą od świtu do nocy.

P. Kempner podkreśla różnicę między pracą fizyczną a umysłową. „Męczącego wysiłku mięśni — nie można porównywać z pracą ducha. Są tu zgoła odmienne prawa fizjologiczne. Organizm nie może wydatkować bez dotkliwej szkody dla siebie większej ponad pewne maksimum energji ściśle fizycznej. Energja ducha jest o wiele odporniejsza. Tej energji wymaga w swoim zakresie każda jednostka ludzka. I robotnik nawet mało oświecony, ma swoją sferę duchową, dla której ujście znajduje dopiero poza zawodową fizyczną pracą. Trud w fabryce zabija myśl, a przynajmniej zmusza ją do milczenia. Dopiero wśród wypoczynku odzyskuje robotnik to prawo człowieka do myśli samodzielnej, do duchowego obcowania z zewnętrznym światem. A niema takiej istoty ludzkiej, któraby potrzeby tej nie odczuwała. Nie zawsze przytem owe wywczasy robotnika — to jego „prawo do lenistwa“ — pozostaje jałowe pod względem twórczym. Wszak wiadomo, że cały szereg ważkich wynalazków — były to dzieła prostych robotników. Haregreavas, wynalazca maszyny przędzalniczej, był cieślą. Arkwright, jeden z twórców maszyny parowej, był cyrulikiem. W chwilach odpoczynku, pracując dalej myślą, wykryli wielkie prawa mechnizmu. Spoczynek nietylko jest bezczynnością, jest także wczuciem się w swój intelekt.

*

Na wszystkie strony osaczony został przywilej robotnika, osiągnięty przez ośmiogodzinny dzień pracy. Być może, że tę oblęganą twierdzę zdobyczy pracy obroniła bytność w Polsce Alberta Thomasa, który w wielu wystąpieniach umiał tak wymownie uzasadniać wielkie prawa pracy. Przez ten kontakt z zasłużonym dyrektorem międzynarodowego biura pracy weszliśmy poniekąd na nowo w związek z ideami wolności wszechludzkiej i bodaj dzięki temu przycichły głosy reakcji, onieśmielone tą międzynarodową manifestacją.“

Wyrok który powinien zainteresować pracodawców.

Franciszek Hiler, właściciel fabryki w Pabjanicach, oskarżony przed sądem za nieudzielenie urlopu robotnikom, zatrudnionym w jego firmie, skazany został na 10 dni aresztu.

Od wyroku tego zaapelował, wnosząc o zamianę kary aresztu na grzywnę.

Sąd II. instancji, przychyliwszy się do apelacji Hillera, skazał go na 100 złotych grzywny za przekroczenie obowiązującej ustawy o udzieleniu robotnikom urlopów i 1000 złotych tytułem kosztów sądowych.

Ze swej strony znów robotnicy domagają się przez zarząd swego związku zapłacenia za niewykorzystane dni urlopu.

*

Sąd pokoju w Pabjnicach skazał dyrektora firmy Krusze i Ender p. Drzewieckiego na 7 dni bezwzględnego aresztu za nieuzasadnione nazwanie wobec świadków jednego z pracowników biurowych złodziejem.

Sąd, nie przychylił się do prośby obrony zamienienia kary aresztu na grzywnę.

„Alkohol i młodzież“.

Ostatnimi dniami odbywa się pod powyższym tytułem na łamach „Słowa Polskiego“ iście homerycki bój pomiędzy dwoma endeckimi wychowawcami młodzieży, t. j. między ks. dr. Janem Ciemniewskim, katechetą gimnazjalnym, a p. Władysławem Szujskim, profesorem gimn. III. we Lwowie na temat.. *rozpijania młodzieży na* publicznych, dla niej urządzanych zabawach. Rozpoczął tę walkę ks. dr. Ciemniewski w nr. 46. wspomnianego dziennika, zarzucając kołu Matek uczniów gimnazjum III, że ważyło się w codziennem piśmie podziękować Dyrekcji Browarów akcyjnych za bezpłatne dostarczenie do bufetu na wieczorek studentów tego gimnazjum ..piwa... etc. Ks. dr. Ciemniewski wskazał nareszcie w jezuickim sposobie myślenia jako na odstraszający przykład... na Rosję, którą najpierw zgangrenowano alkoholem, by ją następnie wydać na łup wrogów. Nielada to — co prawda — prztyczek w nos, dany przez klechę wszechpolskim matronom!

Otóż przeciwko insynuacjom (!?) ks. dr. Ciemniewskiego wystąpił w nr. 61 „Słowa Polskiego“ p. prof. Szujski, niedwuznacznie twierdząc, iż to właśnie pod okiem ks. dr. Ciemniewskiego, katechety gimn. VIII., rozpija się tamtejszą młodzież szkolną, czem jednak księżulek bynajmniej się nie gorszy, bo nie dostrzega tramu w własnem oku..

Doprawdy — z wielce wymownych rewelacji prasy endeckiej najlepiej można się przekonać, jak wszechpolacy pedagogowie istotnie pojmują publiczne wychowanie młodzieży.

Nowiny z dnia.

Lwów, 7 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Piątek, o godz. 7 „Pocałunek“.
Sobota, o godz. 3 „Straszny dwór“ przedst. dla mł.
Sobota, o godz. 7 „Czaple pióro“.
Niedziela, o godz. 3 „Jak wam się podoba“.
Niedziela, o godz. 7 „Pocałunek“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Czaple pióro“.
Wtorek, o godz. 7 „Pocałunek“. (po raz ostatni).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Sobota, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Niedziela, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Świderek“.
Wtorek, o godz. 7 „Upiory“ Ibsena.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Sobota, o godz. 7 „Mikado“.
Niedziela, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Mikado“.
Wtorek, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 1-go marca 1924. Część I. „Pomyłka“ tryptyk pióra Bebe. Część solowa: H. Kostyńska, — M. Mirski — Run Safety, — B. Bronowski. Część III. „Słow. z ogr. poręką“ farsa. Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek 7 marca: Yvette Guilbert, wiecz. w. franc.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR „UKR. BESIDY“, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota, 8 bm. „Sprzedana Narzeczona“ opera.
Niedzielę, 9 bm. o 3 pop. „Trójka hultajska“.
Niedziela, o godz. 7·30 „Żydówka“ opera w 5 akt.

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). ska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

PRZESUNIĘCIE TERMINU WYSTĄPIENIA „UPIORÓW“. Pierwsze przedstawienie „Upiorów“ z W. Siemaszkową odbędzie się w teatrze Małym nie w poniedziałek jak ogłoszono, lecz we wtorek 12 bm.

Na OGÓLNE ŻĄDANIE „ŚWIDEREK“ pójdzie raz jeszcze i to nieodwołalnie po raz ostatni w poniedziałek. Ostatnie przedstawienie „Świderka“ w zeszłym tygodniu było wysprzedane do ostatniego miejsca

„POCAŁUNEK“. Opera komiczna Smetany zejdzie niebawem z afisza na dłuższy przeciąg czasu, gdyż niedługo już pojawi się „Prorok“ Mayerbera, do wystawienia którego teatr nasz przygotowuje się od dłuższego czasu.

Z MUZYKI. Po wczorajszym koncercie skrzypka Zygmunta Feuermanna, produkcji uwieńczonej ogromnem powodzeniem, udało się imprezie koncertowej pozyskać artystę na wieczór sonatowy, który się odbędzie w poniedziałek 10 bm. Znakomity skrzypek wykona wspólnie z pianistą dr. Edwardem Steinbergerem wspaniały program obejmujący sonatę wiosenną Beethovena, sonaty C. Francka i Ryszarda Straussa.

„ZDOBYCIE SZCZYTU ŚWIATA“ (Mont Everest) w Himalajach. Pod powyższym tytułem odbędzie się prelekcja Inż. Libańskiego w sali b. Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5), ilustrowana obrazami świetlnymi — w sobotę 8-go marca br. Treść: Himalaje i Tybet — Przyroda i człowiek — Oblężenie króla szczytów r. 1922—1923 — Tajemnice skał — walka z żywiołami. Początek punktualnie o godz. 7-mej wieczór.

CZYNNOŚCI LEKARZA MIEJSKIEGO na I-szy okręg sanitarny m. Lwowa z dniem 1 marca 1924 objął p. dr. Juljan Kasparek lekarz miejski zam. przy ul. Kochanowskiego 5 II. p. w miejsce dotychczasowego zastępcy lekarza miejskiego dra Janusza Niementowskiego.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Spekulanci giełdowi dzięki rozporządzeniu ministra skarbu mają większą swobodę w swych spekulacjach. Indywidua te dzięki tej okoliczności rozpoczęły na nowo ze zdwojoną siłą pracować nad zniżką marki polskiej. Wczoraj w dalszym ciągu na czarnej giełdzie panowała tendencja zwyżkowa obcych walut. Dolary płacono tu 9.600—9.625, kanad. od 8.900, kor. czeskie 278, leje 455, funty 40.000 tys. mkp.

PKKP. płaciła obce waluty po kursie niezmienionym jak w poprzednich dniach.

Na giełdzie oficjalnej w Warszawie płacono, dol. 9.250—9.350, kanad. 8.950, kor. czeskie 264; fr. złote 1.796, bony złote 1.350—1.400, fr. szwajc. 1.601—1.618, 8-proc. pożyczkę do 15.025, Miljonówkę do 800, pożyczkę dolarową do 5.525 tys. mkp.

Akcje miały tendencję niejednolicie zwyżkową. Płacono: Chodorów od 26.000, Cegielski 3.100, Cmielów 3.700, Oikos 19.150, Parowozy 2.025, Pezet 875, Pol. Nafta 2.500, Rakszawa 15.000, Siersza elektr. 1.600, Siersza górn. 26.000, Tehale 10.500, Tesp 30.000, Zieleniewski 49.000 tys. mkp.

CENY ZBOŻA. Na lwowskiej giełdzie zbożowej wczoraj była tendencja bez zmiany. Podaż minimalna przy braku popytu. Notowano na sztucznie wyśrubowane ceny bez transakcji: pszenicy 35—36.000, żyta i owsa po 21—22.000, jęczmienia 17.500—22.000 tys.

POCZTA POLSKA NAJDROŻSZA. Po zwaloryzowaniu taryf pocztowych i telegr. poczta polska stała się najdroższą w Europie i Ameryce. I tak płaci się za list zwykły wewnętrzny w Polsce gr., we Francji 6, w Anglji 15, w Austrji 7, w Niemczech 10, w Ameryce 10 centimów. List zagran. kosztuje w Polsce 30 gr., we Francji 12 i pół, w Anglji 25, w Austrji 22, w Niemczech 30, w Ameryce 25. Gdybyż przynajmniej u nas poczta i telegraf stały na należytym poziomie! Tymczasem niestety tak nie jest...

JAK „MAGIK“ LECZYŁ CHOREGO? Z początkiem b. miesiąca w Podsanowie, pow. bobreckiego, zjawił się trzydziestokilku letni osobnik, który rozgłaszał, iż leczy padaczkę i głuchotę. Gospodarz Maksym Matyczko miał syna Józefa głuchoniemego, więc zaprosił tego przybysza do siebie. Osobnik zaprodukował kilka magicznych sztuczek, czem zdobył zaufanie w rodzinie Matyczków. Dla wyleczenia chłopca zażądał on 7 banknotów „zagranicznych, któreby razem zliczone dały cyfrę „nieparzystą“. Matyczko dał mu 49 dolarów. „Magik“ kazał zasłonić okna, wyrwał chłopcu garść włosów z głowy i razem z dolarami rzekomo przywiązał chłopcu do nogi. Następnie udał się z gospodarzem na „dziewięć“ granic wsi. Gdy przyszli do lasu kazał on stać gospodarzowi za krzakiem i gwizdać, sam zaś odszedł na stronę. — Matyczko nie mogąc doczekać się powrotu magika powrócił do domu. Tu przekonał się, że padł ofiarą oszusta, gdyż zbiegły skradł dolary z któremi się ulotnił. — Poszkodowany nie rozgłaszał o tem zajściu, przed ośmieszeniem się. Przypadkowo dowiedziała się o tem policja. Ustalono, że oszustem jest Mikołaj Majer z Winnik, poszukiwany za kradzież wieprza.

NADESŁANE.

Zawiadomienie.

Dnia 1. marca b. r. w Tarnopolu w kościele parafialnym, pobłogosławił ksiądz Kątek, związek małżeński pomiędzy p. Zofią Stańczykówną art. dram. i p. Walerym Farenholcem, inżynierem agronomji. 226—1

Należy obniżyć taryfę maksymalną.

W Krakowie 1 kg. chleba białego kosztuje obecnie 430 tys., to jest z górą 100 tys. taniej niż we Lwowie. Litr mleka kosztuje tam 400—430 tys., zaś mięso o kilkaset tys. tańsze jest niż u nas. Również i inne artykuły spożywcze są o wiele tańsze niż we Lwowie.

W najbliższą sobotę ma się zebrać komisja cennikowa. Należy przeto obniżyć ceny żywności u nas do równi innych miast. Rzeźnicy i piekarze jak zwyczajnie w natarczywy sposób będą się domagać podwyżki cen. Na poprzednim posiedzeniu delegaci rzeźników trzymali się podobnej taktyki. Mimo ich biadań obniżono wówczas cenę mięsa o 100 tys. Wiele rzeźników jednak w dniu tym sprzedawało już mięso po cenie tej zniżkowej. Wynika z tego, że delegaci rzeźników świadomie wprowadzali w błąd komisję domagając się zwyżki cen, z powodu rzekomej zwyżki cen bydła. Na komisji należy przeto bardzo krytycznie traktować żądania rzeźników i piekarzy. Ceny mięsa tłuszczów i pieczywa winne być znacznie obniżone, w stosunku do cen obecnych.

—::::—

Lokaut robotników stolarskich.

Już drugi tydzień robotnicy przemysłu stolarskiego znajdują się z powodu lokautu w bardzo ciężkiem położeniu. Zarząd fabryki Lewińskiego uznał ten właśnie moment za odpowiedni, ażeby i swoim robotnikom wypowiedzić walkę, złamać ich solidarność i rozbić piękną, mającą bogatą tradycję w ruchu robotniczym organizację.

Zarząd fabryki Lewińskiego podał robotnikom do wiadomości nowe warunki wprost nie do przyjęcia. Istniały dotychczas trzy kategorje robotników. pracodawcy chcieliby odtąd znieść wszystkie kategorje i płacić według swego widzimisię.

Przemysłowcy chcą nadto znieść angielską sobotę i tem samem rozpoczęliby łamanie obowiązującej dotychczas ustawy.

Do tych celów zmierza w pierwszej linji firma „Ojkos“ która już dawno przestała stosować u siebie wskaźnik drożyźniany. Toż samo czyni firma „Dąb“, która chce zaprowadzić nie istniejące dotychczas we Lwowie w zawodzie stolarskim, roboty na akord. Panowie majstrowie z rozmysłem wywołują bezrobocie ogłaszając przy tem w dziennikach anonse o poszukiwaniu robotników. Robotnik żądający słusznego wynagrodzenia odchodzi z kwitkiem.

Tak to fabrykanci z p. Wczelakiem na czele wyrzucają robotników stolarskich na bruk zmierzają do gruntownego obniżenia płac, pomimo że drożyzna w niczem się prawie nie obniżyła.

A p. inspektor pracy toleruje to, że kapitał powoduje głód i nędzę robotników stolarskich we Lwowie, ani myśli wkroczyć w niezdrowe stosunki, panujące w lwowskim przemyśle stolarskim.

—::::—

Dlaczego zboże jest drogie?

Wbrew przewidywaniom rządu, iż potrzeba zapłacenia podatku majątkowego zmusi obszarników do obniżenia ceny zboża, na rynku istnieje tendencja jeśli nie zwyżki to stabilizacji obecnej ceny zboża. W ostatnich dniach spekulanci znów podwyższyli cenę zboża. Obecnie korzec żyta kosztuje w Warszawie ponad 5 przedwojennych rubli złotych, podczas gdy przed wojną korzec żyta kosztował najwyżej 4 ruble.

Podobnie wyższe ceny jak przed wojną pobierają producenci rolni za bydło i wieprze. Obecnie tłuszcze amerykańskie, oraz bydło rumuńskie po opłaceniu cła i transportu taniej się kalkuluje u nas, jak bydło i tłuszcze krajowe.

Paskarstwo to nie zadowala obszarników, którzy stale narzekają na niskie ceny swych płodów w stosunku do cen manufaktury. Nie ulega oczywiście wątpliwości że fabrykanci i kupcy uprawiają również paskarstwo. Obecnie mimo cła wielkie ilości materji sprowadzonej z Czech znajduje się po sklepach, gdyż czeskie płótna taniej się kalkulują niż wyroby łódzkie.

Jednakowoż w krajach przemysłowych artykuły spożywcze zawsze były droższe niż w krajach rolniczych. W Polsce, jako w kraju wybitnie rolniczym ceny żywności winne być niższe w stosunku do cen manufaktury, jak to było przed wojną w Małopolsce. Obszarnicy nasi nie mogą się z tym stanem pogodzić i powodują drożyznę zboża, które jest o wiele droższe jak zagranicą.

Świadomi rzeczy słusznie utrzymują, iż obszarnictwo obniżyłoby ceny żyta, gdyby było zmuszone do większych stałych podatków, sam bowiem podatek majątkowy mogą łatwo pokryć zapasem posiadanej gotowizny z walut obcych, które obecnie mieniają na marki.

Rząd winien usilnie dążyć do znacznej obniżki cen artykułów spożywczych, gdyż dopiero z chwilą tą można spodziewać się przełomu uporczywej drożyzny.

Komunikaty.

× LEGJONIŚCI I STRZELCY ZJAWIĆ SIĘ MAJĄ OBOWIĄZKOWO w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11 rano w sali ratuszowej na odczycie prof. dra Rogowskiego, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na rzecz weteranów r. 1863.

Zarząd Związku Leg. i Strz.

× Kun neesprimebla doloro ni sciigas pri la tragedia morto de nia vicprezidanto kaj lektoro

LEON BAUMAN

21 jara studanto de filozofio.

Sengala batalanto kontrau chiuj malbonajhoj de l vivo, fervora kaj inda portanto de chiuj progresigaj ideoj forlasis nin. Eternan pacon al Vi kara kamaradol Ni daurigos la aferon, al kiu Vi kun tiom da amo servis

La enterigo okazos vendrede la 7-an m. k. je la 2 h. posttagmeze el Szpitalna strato 33

Laborista Esperanto Societo.

Lwów, la 3-an de Marto 1924.

× KOŁO GEOGRAFÓW UNIW. im. J. K. 1) Odczyt dra M. Gębarowicza „Rzym dawny i dzisiejszy“ odbędzie się w piątek, 7 marca o godz. 7 wieczorem w sali XIV Uniwers. starego przy ul. Mikołaja 1. 4. II p. Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami.

2) Odczyt prof. dr. H. Arctowskiego „Z wyprawy statku Belgica do bieguna południowego, bogato ilustrowany własnemi zdjęciami prelegenta, odbędzie się w niedzielę, 9 marca o godz. 12'30 w sali kinoteatru „Kopernik“. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Książnicy Polskiej przy ul. Czarnieckiego 12.

× ODCZYT TOW. POSŁA DRA HERMANA DIAMANDA, o luksemburskie konferencji socjalistycznej, oraz o stosunkach gospodarczych we Francji, Niemczech, i Austrji odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 12-tej w południe w sali Filharmonji (Kino „Lew“). Z. N. M. S. „Życie“.

× TOW. AKAD. „ZJEDNOCZENIE“ zaprasza ogół członków na pogrzeb tragicznie zmarłego onegdaj sekretarza komisji od. polit. bł. p. Leona Baumana, który odbędzie się w piątek, o 2-iej z kostnicy przy ul. Szpitalnej 1. 33.

× Z KLUBU OBYWATELSKIEGO. W sobotę dnia dnia 8 marca br. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się pogadanka dyskusyjna, którą zagai poseł Wójtowicz na temat: „Nasza polityka szkolna na terenie szkoły powszechnej“. — Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

× ZEBRANIE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO, Sekcja Lwów, odbędzie się w piątek, 7 marca o godz. 19 w sali Zakładu geologicznego, Długosza 8. Na porządku dziennym referaty drów E. Jabłońskiego i St. Weigra oraz komunikaty.

× BACZNOŚĆ MASZYNIŚCI I PALACZE! W niedzielę dnia 9 marca 1924 o godz. 10 rano odbędzie się Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy sekcyjne 2 Sprawozdanie kasowe 3. Wnioski **Zarząd**

× BACZNOŚĆ DOZORCY! W niedzielę o godz. 3 popoł. w lokalu Rynek 8, odbędzie się zgromadzenie. Sprawy b. ważne.

—:::—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY z prowincji omijać Lwów, z powodu bezrobocia.

§ Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZW. ZAWODOWYCH we Lwowie. VII Posiedziedzenie W. W. odbyło się dnia 3 marca br.

1) Przyjęto do wiadomości i zaprotokołowano odpowiedź Prezydjum Izby handlowej we Lwowie, że na przyszłe ogólne ankiety Izby będą również zapraszane przedstawiciele W. W. R. Z.

2) Na prośbę Związku rob. budowlanych (murarzy-betoniarzy) zwolniono bezrob. członków od wpłacania wkładek do R. Z.

3) Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego, uchwalono wezwać jeszcze raz Tow. Introligatorów, Igła 7, Rzeźników i Skórzanych do bezzwłocznego wpłacenia zaległych wkładek za luty br.

4) Wysłuchano sprawozdania delegacji o odbytej konferencji u p. wojewody Zimnego, na której zażądano przeprowadzenia śledztwa w sprawie ogłoszonych faktów znęcania się nad więźniami polit.

5) W sprawie strejku drukarzy, wysłuchano sprawozdanie prezesa tow. Kubickiego, o sytuacji strejkowej, w dyskusji poruszone zostały fakta, że niektóre jednostki w niefortunny sposób wystąpiły w roli „nieproszonych opiekunów" strejkujących towarzyszy drukarskich. Uchwalono wydać odezwę do całej klasy robotniczej miasta Lwowa, w celu silnego poparcia strejku za pomocą ofiarnych składek na listy strejkowe, oraz zwrócić się w powyższej sprawie o skuteczne poparcie do Centralnej Komisji Z. Z. w Warszawie.

6) W sprawie uchwalonego Zgromadzenia publicznego poruczono wybranej Komisji nadal poczynić wszelkie starania w sprawie technicznego przeprowadzenia.

7) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ref. Komisji org. i podkreślono jeszcze raz, że kom. org. ma prawo i obowiązek być w kontakcie z pojedyńczemi Związkami w celu scentralizowania pracy org. zawodowej.

8) Tow. Żelaszkiewicz podał do wiadomości, że według dotychczasowych danych zwyciężyła przy wyborach do Zakładu Ubezpieczeń lista socjalistyczna.

9) Uchwalono na poniedziałek 10 marca zwołać II plenarne zebranie Rady, porządek dzienny podany w ogłoszeniu.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, ponieważ nie chce płacić wedle wskaźnika. Równocześnie ogłasza w dziennikach, że potrzebuje robotn. do pracy w akordzie. Zarząd tow. „Zgoda", podając to do wiadomości, wzywa do omijania fabryki Lewińskiego, aż do zakończenia konfliktu.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMISJI O. K. R. DLA SPRAW ORG. MŁODOCIANYCH, odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. — O przybycie proszeni są: tow. Heliński, Górnik, Pindycki, Drobut. Białkowski, Andreasik.

Sekretarjat P. P. S.

* POSIEDZENIE O. K. R. PPS. odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. O przybycie proszeni są: Tow. Bednarski, Białkowski, Cyganik, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K., dr. Herschthal, Hoffman, Hell, Mydłowicz, Rosenblatt, Sadowicz, Szpyt, Talarek, Węglowski, Woźny, Żelaszkiewicz, Lang, Andreasik, Cieślewicz Andraszkowa, Smulikowska, Kelles-Krauzowa.

Prezydjum O. K. R. PPS.

* OKR. SĄD PARTYJNY PPS. we Lwowie, odbędzie posiedzenie w poniedziałek 10 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

Dr. Buber, przew.

* W ZW. ZAW. PRAC. GMINNYCH, odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 7-mej wieczór ODCZYT tow. dra Herschthala, na temat: „Prądy polityczne nurtujące polską klasę pracującą".

Sekcja Ośw. P. P. S.

* KONFERENCJA OBW. PPS. DLA WSCHOD. MAŁOPOLSKI. odbędzie się w niedzielę dnia 6 kw. 1924 o godz. 9 rano w lokalu Zw. Zaw. proc. gm. przy ul. Ormiańskiej 2. Porządek dzienny: 1) Wybór prezydjum i komisji mandatowej, 2) Sprawozdania: a) z działalności komitetu, b) kasowe, c) komisji rew. 3) Organizacja i prasa, 4) Wybór nowego komitetu, 5) Sytuacja polityczna i gospodarcza, 6) Święto pierwszomajowe, 7) Wnioski i interpelacje.

Na konferencję wysyła każda organizacja PPS. wsch. Małopolski 1 delegata. Po zatem organizacje większe liczące ponad 100 członków wysyłają po 1 delegacie od każdej następnej setki członków.

Komitety miejscowe P. P. S. winne najpóźniej do dnia 20 marca br. nadesłać do sekretarjatu (Lwów, Sykstuska 21 II p. dokładne sprawozdanie z działalności za pierwszy kwartał 1924 r. ewent. także i za poprzednie miesiące.

ZA KOMITET OBWODOWY:

Bronisław Skalak, sekretarz — Jan Szczyrek, przew.

* XVII ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.:

Od 7—8 wykład tow. Skalaka.

Od 8—9 wykład tow. Chrystowskiego.

Sekcja Ośw. P. P. S.

* W STRYJU odbędzie się w niedzielę 9 marca o godz. 4-tej popoł. w sali Z. Z. K.:

O D C Z Y T

tow. Fröhlicha na temat: „Materjalizm dziejowy".

Sekr. Obw. P. P. S.

* VI ZEBRANIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ W BORYSŁAWIU I DROHOBYCZU odbędzie się 9 marca, Wykładać będzie tow. dr. Grossfeld: „O ustawodawstwie robotniczem.

Sekr. Obw. P. P. S.

—::::—

Powiatowa Kasa Chorych w SKOLEM.

L. 362/24. Skole, 3 marca 1924.

Po myśli § 111. statutu Kasy podaje się do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie za L. 645/24 zgodnie z uchwałą Rady Kasy z d. 13. 1. 1924 r. zatwierdził zmiany §§ 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy wprowadzające 37 grup zarobkowych z najwyższą dzienną płacą ustawową 10,000.000 Mp, oraz zmianę § 27 statutu do wysokości 100,000.000 Mp z ważnością od dnia 3-go marca 1924 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Skolem:

J. DWORSKI, mp. kier. biura. — 225—1 — GRZYWACKI, mp. kom. rząd.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.